

Sygn. akt I ACa 487/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska SA Andrzej Lewandowski
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko (...) Regionowi G. w G.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 marca 2015 r. sygn. akt I C 1921/11

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 487/15

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółki Akcyjnej w W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Regionowi G. w G., R. K. (1) i M. S. domagała się: nakazania każdemu z pozwanych zaniechania rozpowszechniania, w jakiegokolwiek formie, treści naruszających dobre imię powoda, wskazujących, że: w (...) S.A. łamane są przepisy prawa pracy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności w sposób zagrażający dla życia i zdrowia pracowników, w (...) S.A. tuszowane są wypadki przy pracy, powódka zastrasza swoich pracowników likwidacją Zakładu Produkcyjnego (...) w K. i przeniesieniem produkcji na Ukrainę; nakazanie pozwanym usunięcia skutków dokonanych przez nich naruszeń dobrego imienia powódki, poprzez opublikowanie na koszt pozwanych, w ciągu 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej

sprawie: na pierwszej stronie gazety (...), w środkowej części, ramki o wielkości co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle czarną czcionką Times New Roman, wielkości co najmniej 16 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i akapitu między wierszami 1,5 wiersza, na pierwszej stronie gazety (...), w środkowej części, ramki o wielkości co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle czarną czcionką Times New Roman, wielkości co najmniej 16 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i akapitu między wierszami 1,5 wiersza, na pierwszej stronie gazety (...), w środkowej części, ramki o wielkości co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle czarną czcionką Times New Roman, wielkości co najmniej 16 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i akapitu między wierszami 1,5 wiersza, oświadczenia o następującej treści: (...) Region G., R. K. (1) i M. S. przepraszają (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, że w (...) S.A. łamane są prawa pracownicze w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, że w (...) S.A. tuszowane są wypadki przy pracy oraz, że (...) S.A. zastrasza swoich pracowników likwidacją Zakładu Produkcyjnego (...) w K. i przeniesieniem produkcji na Ukrainę. (...) Region G., R. K. (1) i M. S. wyrażają również ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia (...) S.A.”; zasądzenia od pozwanego (...) Region G. z siedzibą w G. kwoty 20.000 zł, a od pozwanych: R. K. (1) i M. S. kwot po 10.000 zł na cel społeczny, tj. Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) p. w. św. J. T. w W. oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W związku z nieuzupełnieniem w terminie braków formalnych pozwu, został on prawomocnie zwrócony w części dotyczącej pozwanych R. K. (1) i M. S..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 25 kwietnia 2013r. powódka zmodyfikowała powództwo, wnosząc o: nakazanie pozwanemu zaniechania naruszeń dobrego imienia powódki, poprzez rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie treści: przyrównujących należący do powódki Zakład Produkcyjny (...) w K. do obozów pracy i wskazujących, że nie są w nim przestrzegane przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz, że panują w nim niehumanitarne warunki, powódka łamie prawa pracownicze, a jej pracownicy wykonują swoją pracę w warunkach niebezpiecznych i zagrażających ich życiu i zdrowiu, wskazujących, że w firmie powódki tuszowane są wypadki przy pracy, wskazujących, że powódka zastrasza swoich pracowników przeniesieniem produkcji na Ukrainę; nakazanie pozwanemu usunięcia skutków dokonanego przez niego naruszenia dobrego imienia powódki, poprzez opublikowanie na koszt pozwanego, w ciągu 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie: na pierwszej stronie gazety (...) w środkowej części ramki o wielkości co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle czarną czcionką Times New Roman, wielkości co najmniej 12 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i akapitu między wierszami 1 wiersza, na pierwszej stronie gazety (...) w środkowej części ramki o wielkości co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle czarną czcionką Times New Roman, wielkości co najmniej 12 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i akapitu między wierszami 1 wiersza, na pierwszej stronie gazety (...) w środkowej części ramki o wielkości co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle czarną czcionką Times New Roman, wielkości co najmniej 12 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i akapitu między wierszami 1 wiersza, oświadczenia o następującej treści: (...) Region G. niniejszym przeprasza (...) Spółkę Akcyjną w W. za wypowiedzi wygłoszone przez przedstawiciela (...) Region G. w dniu 23 listopada 2011r. przed należącym do (...) S.A. Zakładem Produkcyjnym (...) w K. przyrównujące ten zakład pracy do obozów pracy, wypowiedzi wygłoszone przez przedstawiciela (...) Region G. w dniu 24 listopada 2011r. przed należącym do (...) SA Zakładem Produkcyjnym (...) w K., wskazujące, że w tym zakładzie nie są przestrzegane przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz, że panują w nim niehumanitarne warunki, informacje zawarte w ulotce rozpowszechnianej przez przedstawicieli (...) Region G. na placu (...) w W. w dniu 25 listopada 2011r., wskazujące, że pracownicy (...) SA pracują w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu, informacje zamieszczone na stronie internetowej (...) Region G. wskazujące, że (...) SA łamie prawa pracownicze oraz, że pracownicy (...) SA wykonują pracę w niebezpiecznych warunkach, wypowiedzi wygłoszone przez przedstawicieli (...) Region G. w dniu 24 listopada 2011r. przed należącym do (...) SA Zakładem Produkcyjnym (...) w K. i w dniu 25 listopada 2011r. na placu (...)

w W. oraz informacje zamieszczone na stronie internetowej (...) Region G. i zawarte w ulotce rozdawanej przez przedstawicieli pozwanego w dniu 29 listopada 2011r. przed należącym do (...) SA Zakładem Produkcyjnym (...) w K., wskazujące, że w (...) SA tuszowane są wypadki przy pracy, wypowiedzi wygłoszone przez przedstawiciela (...) Region G. w dniu 25 listopada 2011r. na placu (...) w W. oraz informacje zawarte w ulotkach rozdawanych przez przedstawicieli pozwanego w dniu 29 listopada 2011r. przed należącym do (...) SA Zakładem Produkcyjnym (...) w K. oraz w dniu 1 grudnia 2011r. w hipermarkecie T. przy ul. (...) w G., wskazujące, że (...) SA zastrasza pracowników przeniesieniem produkcji na Ukrainę. (...) Region G. przyznaje, że powyższe wypowiedzi i informacje godziły w dobre imię (...) Spółki Akcyjnej oraz wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia (...) Spółki Akcyjnej.”; zasądzenie od pozwanego kwoty 20.000 zł na cel społeczny, tj. Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) p. w. św. J. T. w W. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2015r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał pozwanemu zaniechanie rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie treści naruszających dobre imię powoda, przyrównujących, należący do powódki, zakład produkcyjny (...) w K. do obozu pracy oraz wskazujących, że w zakładzie produkcyjnym (...) w K. nie są przestrzegane przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz, że panują w nim nieludzkie warunki, jak również, że powódka łamie prawa pracownicze oraz, że pracownicy powódki wykonują pracę w warunkach niebezpiecznych i zagrażających ich życiu i zdrowiu oraz, że u powódki tuszowane są wypadki przy pracy, przy czym powódka zastrasza pracowników przeniesieniem produkcji na Ukrainę, w odniesieniu do stanu istniejącego przed dniem 23 grudnia 2011 roku; nakazał pozwanemu opublikowanie na jego koszt, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na trzeciej stronie gazety (...), w środkowej części, ramki o rozmiarach co najmniej 25 cm szerokości i co najmniej 10 cm wysokości, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman, o wielkości co najmniej 12 pkt, przy zachowaniu normalnych odstępów między znakami i odstępu między wierszami wynoszącego 1 wiersz oświadczenia pozwanego o następującej treści: „ (...) Region (...) przeprasza (...) Spółkę Akcyjną w W. za: wypowiedź wygłoszoną przez przedstawiciela (...) Region G. w dniu 23 listopada 2011 roku przed zakładem produkcyjnym (...) w K., należącym do (...) S.A., przyrównującą ten zakład pracy do obozu pracy, informacje zawarte w ulotce rozpowszechnianej przez przedstawicieli (...) Region G. na placu (...) w W. w dniu 25 listopada 2011 roku wskazujące, że pracownicy (...) S.A. pracują w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu, wypowiedzi wygłoszone przez przedstawiciela (...) Region G. w dniu 24 listopada 2011 roku przed zakładem produkcyjnym (...) w K. oraz informacje zamieszczone w ulotce rozdawanej przez przedstawicieli (...) Region G. w dniu 29 listopada 2011 roku przed zakładem produkcyjnym (...) w K. wskazujące, że w (...) S.A. tuszowane są wypadki przy pracy, jako godzące w dobre imię (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia tej spółki”; zasądził od pozwanego (...) Region G. w G. na rzecz Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) p.w. św. J. T. w W. kwotę 5.000 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powódki na rzecz kwotę 650 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji ustalił, że powódka jest notowanym na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. producentem i dystrybutorem konserw i przetworów rybnych, która zatrudnia kilkuset pracowników. Zakład Produkcyjny (...) w K. jest jednostką organizacyjną powodowej spółki. Rotacja pracowników w przemyśle rybnym jest duża. W Zakładzie Produkcyjnym (...) w K. rocznie dochodzi do zwolnienia i zatrudnienia średnio około 50 - 60 osób. Powódka i zatrudniony przez nią specjalista do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, S. S., wyróżnili się na szczeblu regionalnym i ogólnopolskim wysokim poziomem bezpieczeństwa i higieny pracy w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K.. W dniach 1 czerwca 2005r. i 23 kwietnia 2012r. pracownik Zakładu Produkcyjnego (...) w K., S. N., doznała wypadków przy pracy. Wypadki te zostały zarejestrowane, przeprowadzono postępowanie wyjaśniające, zgłoszono je do ZUS, który podjął decyzje dotyczące przyznania odszkodowania. Wypadku przy pracy doznała również pracownica zakładu (...) w K. J. K.. Postępowanie powypadkowe zostało przeprowadzone. W dniu 6 listopada 2011r., w Gminnym Ośrodku (...) w G., (...) Region G. zorganizował spotkanie z pracownikami powódki, zatrudnionymi w zakładzie produkcyjnym (...) w K., które było związane ze skargami, które pracownicy zakładu zgłaszali przedstawicielom związku, dotyczącymi istniejących w nim warunków zatrudnienia i płacy. Obecni na spotkaniu pracownicy zaaprobowali utworzenie w ich zakładzie pracy związku zawodowego. Decyzją z dnia 8 listopada 2011r. Prezydium Zarządu Regionu G. (...) postanowiło zarejestrować (...) Organizację (...) w powodowej spółce, powołując władzę wykonawczą w postaci Tymczasowej Komisji Międzyzakładowej. Organizacja miała obejmować również dwie agencje pracy tymczasowej.

Przewodniczącą tej Tymczasowej Komisji Międzyzakładowej (...) została J. K., a zastępcami: J. H. i T. K.. W dniu 17 listopada 2011r. doszło do spotkania powódki z częścią załogi Zakładu Produkcyjnego (...) w K., którego przedmiotem były warunki pracy w zakładzie. Jedną z liderów linii produkcyjnej w powodowej Spółce wypowiadała się obraźliwie odnośnie osób wstępujących do związku zawodowego, niektórzy liderzy odzywali się niewłaściwie do pracowników, a kierownik magazynu wskazał, że w razie powstania związku pracownicy będą zmuszeni płacić za dojazdy do pracy i nie otrzymają świadczeń socjalnych. W zakładzie obawiano się przeniesienia produkcji do innego kraju. Na jednym z zebranych z pracownikami, członek rady nadzorczej powodowej Spółki, P. D., odnosząc się do działalności związku zawodowego wskazał na możliwość przeniesienia produkcji na Ukrainę. W zakładzie produkcyjnym (...) dochodziło do konfliktów pomiędzy członkami załogi na tle powstania związku zawodowego i jego wpływu na funkcjonowanie zakładu oraz do rezygnacji z członkostwa w związku. W dniach 21 i 22 listopada 2011r. powódka rozwiązała, za wypowiedzeniem, umowy o pracę z B. M. (1) i B. S., którzy zaangażowali się w działalność związkową. Wskazane osoby wytoczyły przeciwko powódce powództwa o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasad równego traktowania w zatrudnieniu, poprzez rozwiązanie z nimi stosunku pracy ze względu na przynależność związkową. Ostatecznie osoby te zawarły z powodową Spółką ugody i cofnęły powództwa, zrzekając się roszczeń, a postępowania sądowe zostały umorzone. W dniu 23 listopada 2011r. przed Zakładem Produkcyjnym (...) w K., podczas zmiany pracowników, pozwany przeprowadził akcję agitacyjną, podczas której jego przedstawiciel, R. K. (1), zwracał się do pracowników zakładu przy użyciu sprzętu nagłaśniającego. W toku jego wystąpienia miała miejsce m. in. następująca wypowiedź: „(...) również wy w relacji z pracodawcą nie otrzymujecie wielu przywilejów, które wam należą się z mocy polskiego prawa, dlatego tylko i wyłącznie poprzez organizowanie się w związek zawodowy jesteście w stanie to zmienić, prosimy was zróbcie to, z jakiego powodu? Z jednego, żeby inni pracodawcy w Polsce nie brali przykładu z tego człowieka (prezesa powoda B. K.), bo mamy wówczas w Polsce tylko i wyłącznie obozy pracy, a nie fabryki i przedsiębiorstwa”. Akcja agitacyjna była kontynuowana przez pozwanego w dniu 24 listopada 2011r. przed Zakładem Produkcyjnym (...) w K.. W /w przedstawiciel pozwanego, zwracając się do pracowników zakładu przy użyciu sprzętu nagłaśniającego użył następujących sformułowań: „Proszę Państwa, musimy tu w tej firmie doprowadzić do sytuacji, w której nie będziemy ukrywać wypadków przy pracy”, „Niektórzy chcą stworzyć warunki obozowe tutaj”, „Wiem, że dochodzi również do wypadków przy pracy, które są często ukrywane. Kiedy pracownik ulegnie temu wypadkowi, to wywozi się go z tego zakładu pracy, żeby tylko nie zgłaszać wypadku przy pracy”. W dniu 24 listopada 2011r., w rozmowie z przedstawicielami powódki, przedstawiciel pozwanego R. K. (1) oświadczył m. in.: „Oni tam poszli pracować, bo nie chcieli pracować w K. na nieludzkich warunkach”, „Dlaczego wypadki przy pracy są ukrywane i pracownicy są wywożeni poza teren zakładu pracy?”. Na pytanie przedstawiciela powódki, czy u niej nie przestrzega się obowiązujących przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, przedstawiciel pozwanego odpowiedział: „Tak, tak, zdecydowanie”. W trakcie wymiany zdań pomiędzy stronami padła również wypowiedź innego przedstawiciela związku: „Dlaczego bhp - owcy przyjeżdżają do pracowników, proponują pieniądze, żeby ukryć wypadek przy pracy?”. Ponadto R. K. (1) oświadczył: „(...) Ja zrobię konferencję prasową, o tym opowiem. Bo wszyscy w Polsce muszą wiedzieć i poza granicami naszego kraju też muszą wiedzieć. Tam gdzie macie kontrahentów”. W dniu 25 listopada 2011r. na Placu (...) w W. przeprowadzono akcję, podczas której przedstawiciele pozwanego i byli pracownicy rozdawali przechodniom ulotki sygnowane logo (...). Z ich treści wynikało m.in., że osoby zatrudnione u powódki pracują często wiele godzin, w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu. Ulotka zawierała także apel o jej pozostawienie w biurze powódki. O akcji informowały m. in. lokalne media i portal internetowy pozwanego. Komentując akcję rozdawania ulotek w wypowiedziach dla mediów przedstawiciele pozwanego: M. S. i R. K. (1) poinformowali, że u powódki zdarzają się przypadki zastraszania pracowników, by nie ujawniali wypadków przy pracy, w zamian za co otrzymują pieniądze oraz, że pracownicy są straszni przeniesieniem produkcji na Ukrainę. W piśmie z dnia 25 listopada 2011r., skierowanym do pozwanego, kilkudziesięciu pracowników powódki wyraziło sprzeciw w związku z podejmowanymi przez związkowców działaniami skierowanymi przeciwko ich zakładowi pracy, wskazując, że informacje, by w zakładzie pracy były łamane prawa pracownicze są nieprawdziwe, a działanie pozwanego szkodzi powódce i jej pracownikom. Dnia 29 listopada 2011r. przed omawianym Zakładem pozwany przeprowadził kolejną akcję, w trakcie której jego przedstawiciele rozdawali ulotki sygnowane logo (...), w których zawarte były m.in. następujące pytania: „Czy nie jest prawdą, że pracownicy są zmuszani do ukrywania wypadków przy pracy?” i „Czy nie jest prawdą, że część załogi jest zastraszana?”. Dnia 1 grudnia 2011r. pozwany przeprowadził w hipermarkecie (...) przy ul. (...) w G. kolejną akcję, podczas której sprzeciwiał się łamaniu praw pracowniczych i

związkowych przez powódkę. O akcji pozwany poinformował na swojej stronie internetowej. Podczas akcji rozdawane były ulotki z postulatami protestujących. Na stronie internetowej [www.solidarność.gda.pl](http://www.solidarność.gda.pl) ukazały się informacje odnośnie planowanych przez organizatorów związkowych działań. Odnosiły się one do przeprowadzenia w dniu 1 grudnia 2011r. akcji informacyjnej przed hipermarketami w G., w proteście przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych w powodowej Spółce. W informacji wskazano, że zarząd przedsiębiorstwa zastrasza pracowników, szantażując ich przeniesieniem produkcji na Ukrainę. Ponadto poinformowano, że w dniach 19 i 20 grudnia 2011r. związkowcy przeprowadzą przed siedzibą (...) oraz przed (...) w W. akcje informacyjne odnośnie sytuacji pracowników w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K.. Pozwany zarzucił powodowej Spółce, że praca odbywa się w niebezpiecznych warunkach, brakuje narzędzi, a wypadki przy pracy są tuszowane. Strona internetowa pozwanego jest adresowana do członków związku, korzystają z niej także pracodawcy. Jest powszechnie dostępna. Powódka kilkakrotnie wzywała pozwanego do zaprzestania naruszania jej dóbr osobistych. Spotkało się to z negatywną odpowiedzią pozwanego, który w piśmie z dnia 8 grudnia 2011r. oświadczył, że jego działania są zgodne z prawem. W dniu 31 sierpnia 2011r. Państwowa Inspekcja Pracy skierowała do powodowej Spółki wystąpienie po przeprowadzeniu kontroli w dniach 16, 24 i 26 sierpnia 2011r. Wniesiono o precyzyjne określenie w regulaminie pracy zadaniowego systemu czasu pracy w stosunku do przedstawicieli handlowych, przestrzeganie, by zakaz konkurencji wynikał z odrębnej umowy zawartej pod rygorem nieważności na piśmie, wyeliminowanie z informacji o warunkach zatrudnienia dotyczącej dwóch osób zapisu dotyczącego dopuszczalnej liczby godzin pracy dziennie, ustalenie w porozumieniu z pracownikami czasu niezbędnego do wykonania powierzonych zadań oraz dokonanie analizy prawidłowości powierzania zadań w odniesieniu do wymiaru czasu pracy, wynikającego z norm określonych w kodeksie pracy dwóm pracownikom oraz ewentualne wypłacenie im dodatkowego wynagrodzenia za nadgodziny. W dniu 9 grudnia 2011r. do PIP (...) w G. wpłynął wniosek Zarządu Regionu G. (...) o podjęcie kontroli w zakładach pracy należących do Grupy (...) S.A. oraz w Agencjach Pracy (...) kooperujących z powódką, że względu na informacje o dyskryminacji pracowników z powodu przynależności do (...), utrudnianiu wykonywania działalności związkowej w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K., naruszaniu przepisów BHP, naruszaniu czasu pracy i przepisów ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Związek zawodowy zgłosił również zawiadomienie odnośnie sytuacji panującej w powodowej Spółce do Prokuratury. W dniach 19 i 20 grudnia 2011r. pozwany przeprowadził w W. przed siedzibami (...) i (...) zapowiadane akcje, dotyczące funkcjonowania wskazywanego Zakładu. W dniach 16, 19, 20, 22 i 28 grudnia 2011r. oraz w dniach 3 i 4 stycznia 2012r. inspektorzy pracy przeprowadzili kontrolę w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K.. W poddanych kontroli aktach osobowych pracowników nie stwierdzono nieprawidłowości. Skontrolowano też w niektórych przypadkach prawidłowość rozwiązania stosunków pracy oraz świadectwa pracy i w tym zakresie także nie stwierdzono nieprawidłowości. PIP ustaliła, że B. M. (1) oraz B. S. zostali zwolnieni za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę. Oboje zatrudnieni byli na czas określony, z klauzulą dopuszczalności wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę za 2 - tygodniowym okresem wypowiedzenia. Zgodnie z oświadczeniem pracodawcy, stosunek pracy tych osób został rozwiązany z przyczyn merytorycznych. W wyniku kontroli w okresie sierpnia - października 2011r. nie stwierdzono pracy w godzinach nadliczbowych dobowych, ustalono, że zachowywane są odpoczynki dobowe i tygodniowe, a pracownikom do końca okresu rozliczeniowego zostały oddane dni wolne z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy. Po analizie regulaminu wynagradzania inspektor pracy wniósł o określenie w załączniku nr 4 do niego kryteriów utraty lub zmniejszenia prawa do premii regulaminowej, w taki sposób, aby przesłanki utraty lub zmniejszenia w/w premii były uzależnione wyłącznie od kryteriów wymiernych (sprawdzalnych i wyliczalnych). Inspektor pracy wniósł o określenie w regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych konkretnych zasad i warunków korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu oraz konkretnych zasad przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej - jaki dochód (przypadający na pracownika, czy na członka jego rodziny) jest uwzględniany przy przyznawaniu świadczeń, od jakiego dochodu różnicowana jest wysokość świadczenia itp. Ponadto inspektorzy pracy nie stwierdzili, aby pracownicy byli dopuszczani do pracy bez odpowiedniej odzieży i obuwia roboczego lub środków ochrony indywidualnej. Ustalono brak zamontowania sterylizatorów przyporządkowanych danej zmianie i danego odcinka linii technologicznej pakowania ryb do puszek, gdzie byłyby składowane po danej zmianie roboczej i rozdzielane na noże kwalifikowane do ostrzenia przez pracowników warsztatu oraz noże niewymagające ostrzenia, przeznaczone do pracy na dzień następnny. Stwierdzono brak zorganizowania systemu ostrzenia noży za pomocą stąlek, np. przypisanych do stanowiska pracy na linii produkcyjnej lub do sterylizatorów. Pracodawca obecnie posiada jeden

sterylizator lampowy. W czasie kontroli nie było sterylizowanych żadnych z ok. 50 noży. W związku z ustalonym stanem faktycznym inspektor pracy wniósł o podjęcie skutecznych działań w zakresie zamontowania indywidualnych dla danych linii pakowania, zamykanych sterylizatorów, w których byłyby przechowywane do dnia następnego noże robocze niezakwalifikowane do ostrzenia oraz o podjęcie skutecznych działań w zakresie zorganizowania systemu ostrzenia noży roboczych przypisanych do stanowiska pracy na linii produkcyjnej lub do sterylizatorów noży itp. W zakresie badania pomieszczeń higieniczno-sanitarnych inspektor pracy stwierdził, że pracodawca zapewnił pomieszczenia i urządzenia higieniczno-sanitarne, takie jak jadalnia, szatnie odzieży roboczej i własnej, ustępy, umywalnie i prysznice. Ustalono natomiast: brak zapewnienia odpowiedniej liczby szafek zlokalizowanych w pomieszczeniu jadalni na produkty spożywcze pracowników. Pracodawca zatrudnia łącznie 249 kobiet i 57 mężczyzn, natomiast zamontowano 212 zamykanych na klucz szafek; pracodawca ustawił szafki 9 osobowe w liczbie 120 szt.; celem zapewnienia wszystkim pracownikom oddzielnej szafki na przechowywanie żywności oraz rzeczy osobistych należałoby zapewnić dodatkowo, co najmniej 94, indywidualne szafki zamykane na klucz; brak zapewnienia w szatni damskiej odpowiedniej liczby miejsc do siedzenia; na najliczniejszej zmianie do szatni przybywa 126 osób; zamontowano w tej damskiej szatni 2 ławki dla około 8 pracowników; brak ok. 8 przymocowanych do podłogi ławek. W związku z powyższym inspektor pracy nakazał pracodawcy zamontować w pomieszczeniu jadalni, co najmniej 94 dodatkowe indywidualne szafki zamykane na klucz, przeznaczone na produkty spożywcze dla wszystkich osób wykonujących pracę na liniach produkcyjnych oraz wyposażyć szatnię damską znajdującą się na piętrze w miejsca siedzące dla co najmniej 50% zatrudnionych na najliczniejszej zmianie.

Ponadto stwierdzono, że: jeden z pracowników posiada zaświadczenie dla operatorów wózków jezdniowych z napędem silnikowym, wydane dnia 15 grudnia 2006r., na którym zapisano informacje, że kurs został przeprowadzony w oparciu o „program nauczania zarejestrowany w (...) M. pod Nr (...)”; brak podania na pozostałych zaświadczeniach dla w/w operatorów tych wózków informacji, że nauczanie obejmowało wszystkie wyszczególnione zagadnienia opracowane dla jedynie zatwierdzonych programów nauczania sporządzonych przez (...) Ministerstwa Gospodarki albo sporządzonego przez UDT; brak podjęcia skutecznych działań, w celu skierowania kilku pracowników, które sporadycznie obsługują akumulatorowy wózek jezdniowy wysokiego podnoszenia J., na kurs szkoleniowy. W związku z ustalonym stanem faktycznym inspektor pracy wniósł o przyjęcie zasady akceptowania zaświadczeń wydanych dla operatorów wózków jezdniowych z napędem silnikowym opartym na programach nauczania wydanych przez uprawnione jednostki szkoleniowe: tj. (...) Ministerstwa Gospodarki w M. oraz program opracowany przez UDT oraz o skierowanie w /w pracowników na specjalistyczny kurs operatorów wózków jezdniowych z napędem silnikowym, celem uzyskania odpowiednich uprawnień eksploatacyjnych. Odnośnie urządzeń i instalacji elektrycznych stwierdzono: brak zastosowania innego skutecznego rozwiązania technicznego uniemożliwiającego dokonanie np. załączenia maszyny lub innego urządzenia; pracodawca stosuje system zaklejania bezpieczników (zawsze wyłączonych) taśmą izolacyjną w rozdzielni elektrycznej znajdującej się w pomieszczeniu stacjonarnych zbiorników oleju jadalnego; brak przyjęcia zasady zamykania rozdzielni elektrycznej znajdującej się w pomieszczeniu stacjonarnych zbiorników oleju jadalnego przed osobami nieupoważnionymi. W związku z ustalonym stanem faktycznym inspektor pracy nakazał pracodawcy zamknąć drzwi rozdzielni elektrycznej, zabezpieczając ją przed dostępem dla osób nieuprawnionych oraz wniósł o dokonanie precyzyjnego opisanie wewnątrz rozdzielni elektrycznej - bezpieczników zasilających maszyny i inne urządzenia produkcyjne, z zastosowaniem skutecznego rozwiązania technicznego uniemożliwiającego dokonanie ich załączenia w rozdzielni, aby wyeliminować przyjętą zasadę zaklejania tych bezpieczników taśmą izolacyjną. Inspektorzy pracy ustalili, że zanotowano w: 2007r. 10 wypadków przy pracy, 2008r. 8 wypadków przy pracy, 2009r. 7 wypadków przy pracy, 2010r. 10 wypadków przy pracy, 2011r. 5 wypadków przy pracy do dnia kontroli, precyzyjnie opisanych. Nie zanotowano wypadków ciężkich i śmiertelnych. Analiza powypadkowa wskazuje na urazy powodowane głównie przewróceniem się pracowników na tym samym poziomie, w wyniku śliskiej posadzki lub urazy palców przy obsłudze noża i eksploatacji maszyn. Odnośnie innych ustaleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdzono: brak zamontowania dla dużej solankownicy bębnowej urządzenia zatrzymywania awaryjnego w postaci czerwonej linki bezpieczeństwa umieszczonej wzdłuż całego bębna, a połączonej z wyłącznikiem krańcowym lub zamontowaniem w miejscach, gdzie może dojść do pochycenia części ciała lub zastosowania wyłączników grzybkowych; brak zamontowania na bębnach napędowych (czołowych) i bębnach końcowych oraz widocznych krążnikach i widocznych napinaczach - osłon stałych przenośników taśmowych w celu dokonania osłon „typowych miejsc uchwycenia” dla

nżej wymienionych przenośników: linii napełniającej „Paprykarz Szczeciński” na hali przygotowywania sosów, linii odbierającej zamknięte puszki od maszyny do nalewania sosów i zamykarki „Lubeca” na hali ręcznego napełniania i ważenia ryb, linii odbierającej zamknięte puszki od maszyny do nalewania oleju od zamykarki „Lubeca” na hali produkcji puszek ryb w oleju, brak zamontowania osłon dla przekładni łańcuchowych - zamykarki do konserw usytuowanej na hali przygotowywania sosów w pomieszczeniu kuchni; pracownik obsługuje maszynę po przeciwnej stronie nieosłoniętych przekładni, brak zamontowania osłon dla przekładni łańcuchowych - dozownicy sosów (oleju), do konserw, usytuowanej na hali produkcji konserw rybnych oraz przekładni łańcuchowych znajdujących się pod przenośnikiem taśmowym linii L5; pracownik obsługuje maszynę po przeciwnej stronie nieosłoniętych przekładni, brak zamontowania osłony kadzi mieszadła sosów ustawionego na hali przygotowywania sosów w pomieszczeniu kuchni, brak zapewnienia odpowiedniej ilości siedzisk dostosowanych do instalowania w przemyśle spożywczym (np. jedno siedzisko na 2 pracowników) dla kobiet wykonujących pracę stale w pozycji stojącej - linii napełniania do puszek i ważenia ryb (linii L1, L2, L5); pracownicy zatrudnieni przy tej linii wykonują pracę przez 8 godzin stale w pozycji stojącej, bez możliwości skorzystania z wysokiego krzesła, aby wykonywać pracę w pozycji półsiedzącej oraz mieć możliwość trzymania nóg np. na obręczy krzesła tj. zapewnienia izolacji termicznej od zimnej posadzki hali; w czasie kontroli na linii L1, L2 znajdowały się 3 krzesła, natomiast na linii L5 ok. 5 krzesel, natomiast średnio jest na linii ok.25 pracowników, brak zastosowania na tablicy sterowniczej - żółtego tła wokół grzybkowego wyłącznika zatrzymywania awaryjnego dla myjki wodnej, brak zastosowania opisu przycisków sterujących pulpitu wywrotnicy np. strzałka w górę, strzałka w dół, brak oznaczenia na posadzce barwą bezpieczeństwa (skośne żółto czarne pasy) miejsca, do którego ustawia się 4-kołowy wózek, zaczepiany do wywrotnicy, brak zamontowania wyłącznika krańcowego dla otwieranej osłony końca linii L1 zabieraka konserw, brak zastosowania wysuniętego poza płaszczyznę pulpitu - grzybkowego wyłącznika zatrzymania awaryjnego STOP umieszczonego na rozdzielnicy linii suchej pakowania wyrobów gotowych, brak uzupełnienia czerwonego pokrętła głównego wyłącznika prądu dla rozdzielnicy linii suchej pakowania wyrobów gotowych, brak oznakowania barwami bezpieczeństwa lub barwą czerwoną krawędzi ruchomego (nożycowego) podestu roboczego (napędzanego hydraulicznie) dostosowującego się do wysokości poziomu podłogi, podczas załadunku samochodów ciężarowych w magazynie przyjęć surowca, brak zapewnienia ładunku i porządku (kawałki tynku leżące na posadzce) oraz zapewnienia składowania uszkodzonych puszek w odległości co najmniej 20 cm od ściany, a tym samym zapewnienia możliwości wykonania dezynfekcji, deratyzacji miejsca, w którym składowane są w /w puszki przeznaczone m.in. dla pracowników - w sposób odpłatny, brak doprowadzenia w ciągły sposób ciepłej wody do umywalki, która znajduje się obok linii pakowania L1, brak zapewnienia sprawności pompy do podawania koncentratu do sosów w pomieszczeniu kuchennym. 3 lub 4 pracownicy muszą ręcznie wyciągać z beczki (o poj. od 220 do 240 kg) wiadrami ten koncentrat; w ciągu zmiany roboczej kobiety muszą opróżnić ręcznie maksymalnie 3 takie beczki, brak zamontowania poręczy ochronnej lub bariery ustalającej składowane na paletach puszki zlokalizowanej obok pomieszczenia kuchni. Istnieje możliwość przesunięcia palet z puszkami poza krawędź rampy, której wysokość od posadzki wynosi ok.0,5 m, brak zlikwidowania wieszaka przeznaczonego na odzież wierzchnią posiadającego uchwyty w kształcie odwróconej litery V, brak podjęcia działań zastosowania skutecznej uszczelki znajdującej się w pompie przetłaczającej olej jadalny do zbiorników stacjonarnych; pracodawca wyjaśnił, że w chwili obecnej nie ma możliwości zakupu nowej pompy, ponieważ producent niemiecki już nie istnieje; wyciek dzienny kształtuje się na poziomie ok. kilku litrów i jest akceptowany przez pracodawcę. Kontrola stanowisk pracy parowników wykazała, że na początku i na końcu parownika znajduje się wyłącznik taśmociągu, którym transportowane są puszki. Nie stwierdzono faktu przechodzenia pracowników obsługujących parowniki na linii L1, L5, aby móc zatrzymać linię. Drugim sposobem zatrzymania linii jest zatrzymanie pracy zamykarki - które też zatrzyma linię taśmociągu parownika. Linia parownika puszek okrągłych jest linią automatyczną - nie ma tam pracownika, który będzie zdejmował puszki i kierował do zamykarki. W związku z ustalonym stanem faktycznym inspektor pracy nakazał pracodawcy zamontować dla dużej solankownicy bębnowej urządzenia zatrzymywania awaryjnego umieszczone w miejscach, gdzie może dojść do pochwycenia części ciała, zamontować osłonę stałą dla przekładni łańcuchowych - zamykarki do konserw (paprykarzu) usytuowanej na hali przygotowywania sosów w pomieszczeniu kuchni, w dozownicy sosów (oleju) do konserw, usytuowanej na hali produkcji konserw rybnych oraz znajdujących się pod przenośnikiem taśmowym linii L5, zamontować górną osłonę kadzi (tj. pokrywę) mieszadła sosów ustawionego na hali przygotowywania sosów w i pomieszczeniu kuchni, zastosować na tablicy sterowniczej - żółte tło wokół grzybkowego wyłącznika zatrzymywania awaryjnego dla myjki wodnej, opisać przyciski sterujące znajdujące się na

pulpicie wywrotnicy - ruch w górę, ruch w dół, oznaczyć na posadzce barwą bezpieczeństwa (w postaci skośnych żółto czarnych pasów) miejsce, na którym jest ustawiany 4-kołowy wózek, zaczepiany do wywrotnicy, zamontować wyłącznik krańcowy dla otwieranej osłony końca linii L1 zabieraka konserw, zamontować wysunięty poza płaszczyznę pulpitu - grzybkowy wyłącznik zatrzymania awaryjnego STOP umieszczony na rozdzielnicy linii suchej pakowania wyrobów gotowych, uzupełnić czerwone pokrętko głównego wyłącznika prądu w rozdzielnicy linii suchej pakowania wyrobów gotowych, oznakować czerwoną barwą ostrzegawczą krawędź ruchomego (nożycowego) podestu roboczego (napędzanego hydraulicznie) dostosowującego się do wysokości poziomu podłogi podczas załadunku samochodów ciężarowych w: magazynie wyrobów gotowych oraz w magazynie przyjęć surowca oraz zapewnić ład i porządek i składowanie puszek poza normą w odległości co najmniej 20 cm od ściany, zlikwidować w przejściu komunikacyjnym wieszak przeznaczony na odzież wierzchnią posiadający uchwyty w kształcie odwróconej litery V oraz zamontować na bębnach napędowych (czołowych) i bębnach końcowych widocznych krążnikach i napinaczach - osłony stałe przenośników taśmowych chroniące pracowników przed ich pochwytnieniem w „typowych miejscach uchwycenia” dla niżej wymienionych przenośników: linii napełniającej (...) na hali przygotowywania sosów, linii odbierającej zamknięte puszkę od maszyny do nalewania sosów i zamykarki (...) na hali ręcznego napełniania i ważenia ryb, linii odbierającej zamknięte puszkę od maszyny do nalewania oleju od zamykarki (...) na hali produkcji puszek ryb w oleju. Inspekcja pracy stwierdziła ponadto, że w /w decyzje zostały wykonane w trakcie kontroli. Ponadto inspektor pracy podjął decyzje dotyczące: zamontowania w pomieszczeniu jadalni, co najmniej 94 dodatkowych indywidualnych szafek zamykanych na klucz przeznaczonych na produkty spożywcze dla wszystkich osób wykonujących pracę na liniach produkcyjnych, wyposażenia szatni damskiej (osób wykonujących pracę na produkcji) znajdującą się na piętrze w miejsca siedzące, dla co najmniej 50% zatrudnionych na najliczniejszej zmianie, zorganizowania w pobliżu linii produkcyjnych (L1, L2, L3), gdzie jest wykonywana przez pracowników stała praca stojąca - siedzisk zapewniających możliwość odpoczynku w pozycji siedzącej, zmodernizowania instalacji doprowadzającej wodę do umywalki znajdującej się obok linii pakowania L1, w taki sposób, aby dla pracowników była dostarczana ciepła woda w sposób ciągły, zapewnienia sprawności pompy służącej do podawania koncentratu do sosów w pomieszczeniu kuchennym oraz

zamontowania poręczy ochronnej lub bariery ustalającej składowane na paletach puszkę zlokalizowaną obok pomieszczenia kuchni w terminie do 31 marca 2012 roku. W zakładzie zdarzało się także, że brakowało noży do krojenia ryb, część pracowników miała trudności z uzyskaniem normy skutkującej przyznaniem premii, zaś na skutek omyłkowego zarządzenia przerwy dla zbyt dużej liczby pracowników nie było dla nich w tym czasie dodatkowego miejsca w jadalni. Powódka odwołała się od punktów 1, 3, 4, 5 i 6 nakazu z 18 stycznia 2012r. Po rozpatrzeniu odwołania (...) utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję nr (...) z nakazu, uchylił zaskarżoną decyzję nr (...) i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji oraz uchylił decyzje nr (...) w całości i umorzył postępowanie organu pierwszej instancji. (...) w odniesieniu do decyzji nr (...) wskazał, że szafka powinna być przydzielona indywidualnie i zamykana, co wyklucza użytkowanie tych samych szafek przez różne osoby pracujące, zatrudnione na różnych zmianach. W odniesieniu do decyzji nr (...) wskazał, że organ I instancji przed podjęciem decyzji powinien dokonać dodatkowych ustaleń. W odniesieniu do decyzji nr (...) uwzględnił argumentację strony, zawartą w odwołaniu, z której wynika, że do przedmiotowej umywalki przy linii L1 jest doprowadzona ciepła woda. Stwierdzono brak podstaw do nakazania pracodawcy zmodernizowania instalacji doprowadzającej wodę do umywalki znajdującej się obok linii pakowania L1, gdyż z treści protokołu kontroli wynika, iż pracownicy mają możliwość skorzystania z ciepłej wody w umywalce. W odniesieniu do decyzji nr (...) uwzględnił argumentację strony, zawartą w odwołaniu, dotyczącą możliwości wykonywania pracy związanej z nalewaniem koncentratu ręcznie, bez naruszania przepisów o ręcznych pracach transportowych i pracach uciążliwych dla zdrowia kobiet. W odniesieniu do decyzji nr (...) uwzględnił argumentację strony, zawartą w odwołaniu, z której wynika, że w miejscu, opisanym przez inspektora pracy w nakazie, nie są składowane puszkę w sposób wymagający zamontowania bariery ochronnej. Z zapisu w protokole wynika, co prawda, że w czasie kontroli były składowane puszkę na paletach, co do których istniała możliwość przesunięcia poza krawędź rampy, której wysokość od posadzki wynosi około 0,5 m. (...) uwzględnił jednak fakt, że przepisy § 106 ust.3 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy wyłączają obowiązek stosowania barier ochronnych w odniesieniu do ramp przeładunkowych. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012r., na skutek skargi wniesionej przez powódkę, WSA w Gdańsku uchylił decyzję (...) w G. z 28 lutego



2012r. oraz poprzedzającą ją decyzję PIP zawartą w punkcie 1 nakazu z dnia 18 stycznia 2012r. W dniach 2, 7, 13, 16 i 21 grudnia 2011r. oraz w dniu 27 stycznia 2012r. inspektorzy PIP przeprowadzili kontrolę w (...) sp. z o. o. w G., która rekrutowała pracowników dla powódki. W efekcie kontroli nastąpiło m. in. przekształcenie 34 umów zlecenia w umowy o pracę. Nakazano także stosowanie zasady, zgodnie z którą, to pracodawca użytkownik dostarcza pracownikom tymczasowym odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, a także przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W Zakładzie Produkcyjnym (...) w K. doszło do wywieszenia na tablicy ogłoszeń pozwów powódki o ochronę dóbr osobistych skierowanych przeciwko byłym pracownikom B. S. i B. M. (1). Z uwagi na działania pozwanego powódka zmuszona była wyjaśnić zaistniałą sytuację swoim kontrahentom i podmiotom z nią kooperującym oraz poddać się audytom sytuacji panującej w firmie. Aktualnie w przedmiotowym Zakładzie Produkcyjnym nie funkcjonuje organizacja związkowa (...). Pozwany zrzesza w Regionie G. około 40.000 członków. Roczny budżet Związku wynosi kilka milionów złotych przeznaczonych na działalność statutową.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, tamże przedstawiając ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie powód zarzucił pozwanemu, że rozpowszechniane przez niego wypowiedzi i ulotki dotyczące szeroko pojętych warunków pracy panujących w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K. oraz wskazujące, że w powodowej Spółce tuszowane są wypadki przy pracy oraz, że zastrasza ona swoich pracowników przeniesieniem produkcji na Ukrainę, bezprawnie naruszają jej dobra osobiste w postaci renomy rzetelnego przedsiębiorcy i wiarygodnego partnera biznesowego. Pozwany zasadniczo nie kwestionował pochodzenia większości spośród wskazanych wypowiedzi, których treść oraz sposób wyrażenia zostały opisane w stanie faktycznym. Przedmiotem sporu pozostawała kwestia, czy wypowiedzi te naruszały dobre imię powódki, a jeśli tak, czy pozwany zdołał wykazać istnienie okoliczności wyłączających ich bezprawność.

Wskazując na art. 23 k.c., 24 § 1 k.c., art. 43 k.c. i art. 448 k.c. oraz dokonując ich wykładni, Sąd uznał, że należy podzielić stanowisko powódki, że pozwany naruszył jej dobro osobiste w postaci dobrego imienia (renomy), poprzez wskazane w pozwie wypowiedzi ((z tym zastrzeżeniem, że przytoczona w pozwie wypowiedź M. S. z dnia 25 listopada 2011r., została udzielona prasie - k. 24 akt, analogicznie wypowiedź R. K. (1) z dnia 25 listopada 2011r. - k. 26 akt, R. K. (1) nie brał osobistego udziału w akcji na Placu (...) w W.), a odnośnie treści mających znajdować się na ulotce rozdawanej w (...) w dniu 1 grudnia 2011r. strona powodowa nie przedstawiła dowodu, by ulotka ta pochodziła od pozwanego i była przez niego rozpowszechniana)). Wypowiedzi te w odbiorze przeciętnego odbiorcy przedstawiały bowiem powodową Spółkę w negatywnym świetle. Powyższych wypowiedzi zasadniczo nie kwestionował sam pozwany, a nadto znajdują one odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym - przede wszystkim w postaci nagrań audiowizualnych, wydruków ze stron internetowych i treści ulotek dystrybuowanych podczas manifestacji przed bramą Zakładu w K. oraz na Placu (...) w W.. Przyjmując obiektywny miernik oceny naruszenia dobra osobistego należy zauważyć, że wypowiedzi pozwanego godziły w reputację, wizerunek i renomę powódki, a ich konsekwencją mogła być faktyczna utrata przez nią klientów i kontrahentów. Na skutek akcji pozwanego mogliby oni utracić zaufanie do powódki i nie nabywać jej produktów, bądź nie współpracować z nią na płaszczyźnie handlowej. W związku z działaniami pozwanego powódka musiała się poddać audytom firm kooperujących i składać wyjaśnienia. W ocenie Sądu, istniały realne obawy odnośnie powstania uszczerbków dla powodowej Spółki, które mogłyby wpłynąć na jej kondycję finansową, a także zatrudnienie w niej pracowników. Obrona pozwanego zasadniczo opierała się na przyjęciu, że jego działania nie były bezprawne i działał on w ramach porządku prawnego (dopuszczalna krytyka znajdująca potwierdzenie w rzeczywistości) i w obronie uzasadnionego interesu (pracowników), co w sposób immanentny związane jest z jego działalnością, jako związku zawodowego. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, by w powodowej Spółce miały miejsce wskazywane przez pozwanego naruszenia, w kształcie, bądź rozmiarze, który uzasadniałaby treść wypowiedzi, ulotek, czy informacji zamieszczanych na stronie internetowej pozwanego. W szczególności należy zważyć, że kontrola PIP, jako wyspecjalizowanej instytucji państwowej, dysponującej szerokim katalogiem środków, pozwalających ustalić rzeczywistą sytuację pracowników w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K., nie wykazała, by powódka tuszowała wypadki przy pracy lub by łamała prawa pracownicze i zmuszała pracowników do pracy w nieludzkich warunkach, zagrażających ich życiu i zdrowiu. Cytując art. 11 ustawy z

dnia 13 kwietnia 2007r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tj. Dz.U.2012.404), Sąd przyjął, że przeprowadzona w zakładzie pracy kontrola stwierdziła występowanie uchybień w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które zostały przedstawione w opisie stanu faktycznego sprawy. W większości zostały one jednak usunięte jeszcze w trakcie kontroli, bądź uchylone w trybie odwoławczym. Ostatecznie po kontroli powódka miała usunąć uchybienie w postaci braku zainstalowania odpowiedniej liczby siedzisk w szatni damskiej. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powódki, że dotychczas przeprowadzane kontrole PIP nie kwestionowały części rozwiązań technicznych stosowanych przez powódkę przy produkcji, które zostały objęte nakazami inspekcji pracy podczas kontroli z grudnia 2011r. Tezę tę potwierdzają zasady doświadczenia życiowego (uchybienia te pracodawca usunął niezwłocznie podczas kontroli w grudniu 2011r., trudno zatem racjonalnie przyjmować, że nie uczyniłby tego w razie ich wcześniejszego wskazania), jak i treść wystąpienia z dnia 31 sierpnia 2011r. (k. 42 akt). PIP nie zastosowała też wobec powodowej Spółki żadnych z przysługujących jej możliwości wstrzymania wykonywania prac, czy nakazania wstrzymania eksploatacji maszyn i urządzeń, w razie gdyby dochodziło do zagrożenia życia, bądź zdrowia pracowników. Strona pozwana nie wykazała także, by wynik zainicjowanego przez nią postępowania przygotowawczego okazał się niekorzystny dla pracodawcy. Tym samym tezy pozwanego, dotyczące przyrównania zakładu pracy powódki do obozu pracy, wykonywania pracy w nieludzkich warunkach, zagrażających życiu i zdrowiu pracowników, łamania przepisów BHP, pracy przy braku narzędzi, tuszowania wypadków przy pracy i zmuszania pracowników do ich ukrywania, zastraszaniu pracowników i proponowaniu im pieniędzy za ukrycie wypadku, a także straszeniu przez powódkę przeniesieniem produkcji na Ukrainę, nie zostały uznane przez Sąd, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, za uzasadnione i mieszczące się w granicach uzasadnionej krytyki. Odnosząc się do sformułowań dotyczących porównania do „obozu pracy”, czy stwarzania „warunków obozowych”, w ocenie Sądu, odbiór wskazanych pojęć w opinii publicznej jest jednoznacznie negatywny i nawiązuje, w polskich, realiach przede wszystkim do ich historycznego rozumienia. Znaczenie tych zwrotów, według Sądu, powszechnie jest odnoszone do stanu łamania podstawowych praw pracowniczych, wykonywania pracy przymusowej, często w warunkach pozbawienia wolności, narażenia zdrowia. Wypowiedzi i treści rozpowszechniane przez pozwanego, wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy, wprost zmierzały do wywołania wśród ich odbiorców przeświadczenia, że naruszenia przepisów BHP u powódki miały fundamentalny charakter, zagrażający życiu i zdrowiu pracowników. Tezy tej nie potwierdza liczba, ani charakter stwierdzonych wypadków przy pracy, a twierdzenie pozwanego o ich ukrywaniu, nie zostało wykazane. Negatywny obraz powodowej Spółki w opinii publicznej wzmocniały jednocześnie twierdzenia pozwanego o innych poważnych, a niewykazanych, zarzutach w zakresie ukrywania wypadków przy pracy, czy zastraszania pracowników. Zdaniem Sądu, zawnioskowali przez stronę pozwaną świadkowie nie zdołali wykazać, by u powódki rzeczywiście miały miejsce naruszenia wskazywane przez pozwanego. W przeciwieństwie bowiem do ustaleń PIP, ich zeznania były w przeważającej mierze ogólnikowe, odnosiły się do zdarzeń, które niejednokrotnie świadkowie znali z relacji innych osób, bądź nie byli w stanie umiejscowić ich w czasie, czy odnieść do konkretnych osób. Częściowo wypowiedzi te miały charakter ocenny, były subiektywne, bądź nie opisywały całokształtu okoliczności danego zdarzenia, co nie pozwalało na poczynienie ustaleń odnośnie przyczyn danego stanu rzeczy. Niektórzy świadkowie (A. T., O. Z., czy M. S.) swoją wiedzę w sprawie czerpali z wypowiedzi osób trzecich, przy czym niektóre tezy stawiane przez świadków zostały zanegowane przez świadków, będących pracownikami powoda (teza o uiszczeniu kwoty pieniężnej na rzecz świadka S. N. i ukrycie przez nią wypadku przy pracy, zatrudnianiu jednej z pracownic wbrew jej woli w porze nocnej, czy przyczynach rezygnacji części pracowników z przynależności związkowej). Tym samym, w ocenie Sądu, zasadnym jest twierdzenie, że warunki pracy w zakładzie (...) nie stanowiły zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, zwłaszcza biorąc pod uwagę kompleksowy charakter przeprowadzonej kontroli. W toku procesu strona pozwana nie wykazała, by pracodawca ukrywał wypadki przy pracy, a odnotowane wypadki nie miały ciężkiego charakteru. Jednocześnie Sąd miał na uwadze wskazywany przez świadków, i zasadniczo niesporny pomiędzy stronami, ciężki charakter pracy przy produkcji przetworów rybnych, który niewątpliwie wpływał na ocenę przez pracowników ich warunków zatrudnienia. Nadto, postępowanie dowodowe wykazało, że w zakładzie występowały trudności organizacyjne związane m. in. z brakiem noży, czy niespodziewanymi przerwami w pracy, wynikającymi np. z awarii, czy wadliwego zorganizowania przerwy. Jednocześnie, zdaniem Sądu, w przedmiotowym zakładzie doszło do konfliktu w związku z powstaniem i działalnością organizacji związkowej. Zebrany materiał dowodowy pozwala przyjąć, że na wskazaną sytuację wpłynęło wiele różnorodnych czynników. Przede wszystkim sama załoga przedsiębiorstwa prezentowała odmienne stanowiska w powyższej materii, co stanowiło zarzewie sporów i akcji zmierzających do rezygnacji z członkostwa. Po wtóre,

pracownicy obawiali się utraty zatrudnienia, bądź pogorszenia się jego warunków. Przeciw działalności Spółki odbywały się liczne i zintensyfikowane, w okresie listopada i grudnia 2011r., akcje protestacyjne. Ponadto strona pozwana nie wykazała, by przyczyną rozwiązania umów o pracę z dwojgiem pracowników była ich przynależność związkowa. Postępowania sądowe związane z tą kwestią zostały zakończone w drodze porozumienia stron. Niemniej jednak Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że doszło do wywieszenia na tablicy ogłoszeń pozwów skierowanych przeciwko dwojgu pracownikom o ochronę dóbr osobistych, jak i nieodpowiednich wypowiedzi wobec podwładnych. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała, by wypowiedzi członka rady nadzorczej P. D., czy kierownika magazynu, były wygłoszone w imieniu pracodawcy. Ponadto Sąd zaznaczył, że zdarzenia, związane z funkcjonowaniem organizacji związkowej w zakładzie, w dużej mierze miały miejsce po dacie przedmiotowych wystąpień przedstawiciela pozwanego R. K. (1), czy rozpowszechniania przez pozwanego pozostałych kwestionowanych treści. Ponadto wskazując na art. 11 k.p.c. Sąd stwierdził, że ustalenia przedstawionych w toku procesu orzeczeń sądów karnych, z uwagi na ich rodzaj i treść, nie wiązały Sądu orzekającego, który poczynił w tym zakresie własne ustalenia, w oparciu o całokształt materiału dowodowego. W związku z powyższymi okolicznościami Sąd uznał, że przedmiotowe treści przedstawiane przez stronę pozwaną odnośnie powodowej Spółki, wobec ich kształtu i użytych sformułowań nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy. Jednocześnie, jak wynika zarówno z wypowiedzi przedstawiciela pozwanego R. K. (2), wygłoszonej w listopadzie 2011r. przed zakładem pracy w K., jak i z jego zeznań złożonych w dniu 20 lutego 2015r., w sprawie zachodzi realna obawa dalszego rozpowszechniania przez pozwanego informacji i treści naruszających dobre imię powodowej spółki. Z tych przyczyn, na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 43 k.c. oraz pozostałych powołanych powyżej przepisów, Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku. Twierdzenia takie, zdaniem Sądu, wykraczają poza ramy rzeczowej krytyki i nie znajdują wystarczającego oparcia w faktach. Ponadto Sąd zastrzegł, że powyższy nakaz dotyczy stanu istniejącego przed dniem 23 grudnia 2011r. (data wniesienia pozwu), oddalając częściowo powództwo na podstawie art. 24 § 1 k.c. a contrario, uznając że brak jest uzasadnionych podstaw do zakazania pozwanemu rozpowszechniania informacji, które mogą odnosić się do zdarzeń następujących po dacie wniesienia pozwu, gdyż takie rozstrzygnięcie mogłoby godzić w uprawnienia związków zawodowych. Jednocześnie Sąd miał na względzie istotną rolę spełnianą przez związki zawodowe, a także cele i zadania związków, polegające na reprezentacji pracowników oraz dążeniu do ochrony praw i interesów pracowniczych (por. art. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych - tj. Dz. U. z 2001 roku, nr 79, poz. 854). Niemniej jednak, według Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, przedmiotowe działania pozwanego wykraczały poza granice dopuszczalnej krytyki. Nie było bowiem przeszkód, by statutowe cele związku były realizowane poprzez podjęcie innych stosownych działań i oświadczeń, nie naruszających dóbr osobistych powódki. Ponadto wykroczenie poza granice dopuszczalnej krytyki miałoby miejsce także w razie formalnej prawidłowości przeprowadzenia spornych akcji protestacyjnych, choć strona pozwana nie wykazała, by zostały zachowane wymogi formalne ich przeprowadzenia. Dlatego też Sąd uznał, że strona pozwana nie wykazała w toku procesu, by zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność wskazanych naruszeń (por. wyrok SN w sprawie II CKN 226/01). Sąd nie podzielił także stanowiska strony pozwanej, że wnosząc powództwo powódka zmierza do wyeliminowania działalności związku zawodowego. W okolicznościach niniejszej sprawy taka konkluzja winna być oceniana, jako zbyt daleko idąca. W ocenie Sądu, powodowa Spółka posiada istotny interes uzasadniający wystąpienie przez nią na drogę sądową, w celu uzyskania ochrony jej dóbr osobistych, zwłaszcza wobec istnienia możliwości ich dalszego naruszania. W przedmiocie wnioskowanego przez powódkę nakazania pozwanemu usunięcia skutków dokonanych naruszeń, poprzez opublikowanie stosownego oświadczenia w różnych tytułach prasowych, Sąd wskazuje, że już sama literalna treść art. 24 § 1 k.c. przesądza, że usunięcie to winno nastąpić w odpowiedniej formie. Nadto przywołał w tym zakresie stanowisko judykatury i doktryny. Przenosząc przywołane rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd zauważył, że wnioskowane przez powódkę żądanie przeprosin na łamach gazet (...) i (...) pozostawało nieskorelowane i nieadekwatne do charakteru oraz zakresu dokonanych przez pozwanego naruszeń. Nadmienione tytuły prasowe mają odpowiednio ogólnopolski i ponad wojewódzki zasięg, a naruszenia pozwanego zasadniczo miały zasięg jedynie lokalny. Wprawdzie naruszenia następowały także poprzez rozpowszechnianie ulotek i w Internecie, jednak powództwo, w aspekcie żądanych przeprosin, nie obejmowało jednak działalności pozwanego w W., stąd też przedmiotem rozpoznania Sądu w kontekście wskazanego żądania pozwu były jedynie naruszenia, których zakres wynika ze sprecyzowanego żądania pozwu w punkcie 2 k. 292-292v akt). Uwzględniając zasięg naruszeń dobra osobistego powoda, zdaniem Sądu, bezzasadnym było żądanie publikacji przeprosin w jednej z największych ogólnopolskich gazet (...), jak i w gazecie (...), która dociera do znacznie

szerszego kręgu odbiorców niż mieszkańcy T. oraz W. i jego okolic. Dlatego też, na podstawie art. 24 § 1 k.c., Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania opublikowania przeprosin w w /w gazetach, jako nieuzasadnione. Wypowiedź przedstawiciela pozwanego z dnia 23 listopada 2011r. przed zakładem pracy w K., miała charakter publiczny, a jej odbiorcami byli pracownicy tego zakładu. Czas wypowiedzi przypadał pomiędzy zmianami. Tym samym jej zasięg dotyczył pracowników z dwóch zmian, którzy zamieszkują w różnych miejscowościach. Łącznie zakład ten zatrudnia kilkaset osób, przy czym zasięg wskazanych oświadczeń mógł być szerszy, z uwagi na ewentualne dalsze przekazanie jego treści przez odbiorców. Ponadto należy mieć na względzie okoliczność, że rotacja pracowników w przemyśle rybnym jest znaczna. Zatem opublikowanie oświadczenia o przeproszeniu powodowej Spółki za powyższe wypowiedzi w lokalnej prasie (...) Sąd uznał za odpowiednie dla zapewnienia skutecznego usunięcia konsekwencji dokonanego naruszenia. Analogicznie Sąd ocenił zasadność opublikowania przeprosin za treść ulotek rozpowszechnianych przed tym zakładem pracy w dniu 29 listopada 2011r. Zdaniem Sądu, adresatami ulotek były w /w osoby, przy czym Sąd nie uznał za miarodajnego twierdzenia pozwanego, że wszystkich ulotek, które powstały w związku z zaistniałą u pracodawcy sytuacją było około 50. Przeczą temu zasady doświadczenia życiowego, zasięg akcji przeprowadzanych przez pozwanego oraz czas ich trwania. Ponadto Sąd miał na uwadze okoliczność, że ulotki są materiałem trwalszym i możliwym do dalszego przenoszenia zawartych w nich treści. Jednocześnie, zdaniem Sądu, wystarczającym dla osiągnięcia wskazanego celu pozostaje publikacja przeprosin na trzeciej stronie wskazanej gazety. Nadto Sąd dokonał poprawki redakcyjnej w treści oświadczenia nie ingerując w jego zasadniczy sens. Sąd nakazał również opublikowanie przeprosin w w /w gazecie pozwanemu w odniesieniu do naruszenia dobra osobistego powódki, które miało miejsce, poprzez rozpowszechnianie w dniu 25 listopada 2011r. na placu (...) w W. przez przedstawicieli pozwanego ulotki zawierającej twierdzenie, że pracownicy (...) S.A. pracują w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu, co dokumentuje film lokalnej stacji telewizyjnej (...). Adresatami treści zawartych w ulotkach były osoby przechodzące, czy pozostające na placu, przy czym, jak w /w, liczba ulotek wskazana przez przedstawiciela pozwanego, w jego zeznaniach, nie jest miarodajna. Większa niż podawana przez pozwanego liczba ulotek wynika z nagrania telewizji (...), jak i czasu trwania akcji - około dwóch godzin. Należy mieć także na uwadze, że ulotki zawierają trwalszy przekaz niż nieutralne ustne wypowiedzi, gdyż mogą być ponownie przeczytane przez adresata, okazane przez niego innym osobom, jak też z ich treścią mogą się zapoznać także inne osoby. Nawet jednak przyjmując zawężony krąg osób, do których dotarły ulotki pozwanego, również w tym przypadku opublikowanie przeprosin na trzeciej stronie w /w gazety pozostaje środkiem adekwatnym do zakresu dokonanego naruszenia. Aktualnie nie można bowiem zidentyfikować odbiorców ulotek, przy czym zasięg terytorialny naruszenia miał charakter lokalny. Należy mieć także na uwadze, że akcja miała miejsce w centralnym miejscu w W., co również miało wpływ na jej zasięg oddziaływania. Zasięg ten został określony przez przedstawicieli pozwanego na kilkaset osób. Zdaniem Sądu, opublikowanie przeprosin w zakładzie pracy powoda, poprzez ich wywieszenia na tablicy ogłoszeń, nie byłoby adekwatne dla usunięcia skutków naruszeń. Odbiorcami tak wyrażonych przeprosin byłyby bowiem wyłącznie osoby aktualnie zatrudnione w tym zakładzie, niekoniecznie te, które były świadkami naruszenia. Taki sposób przeprosin nie miałby przy tym bliższego odniesienia do naruszeń, które miały miejsce na placu (...) w W.. W ocenie Sądu, co do zasady, słusznym było żądanie opublikowania przeprosin (usunięcia skutków naruszenia) w gazecie (...), gdyż dociera ona do osób, które mogły być odbiorcami dokonanego przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych powódki. Sąd zwrócił przy tym uwagę na korelację i adekwatność sposobu i formy naruszenia dóbr osobistych, ze sposobem i formą dokonania usunięcia jego skutków. Nie oznacza to jednak, że wszystkie żądania powódki odnośnie przeprosin w w /w gazecie zostały uwzględnione. Sąd miał na uwadze, że część spośród naruszeń dóbr osobistych, co do których przeprosin domagała się powódka, miała miejsce niepublicznie, podczas rozmów przedstawicieli stron. Jedynie w ich tle, incydentalnie i w pewnej odległości, od dyskutujących osób, pojawiały się osoby trzecie (przechodzący pracownicy powoda), niewykazujące zainteresowania toczącą się dyskusją. Również przedstawiciele pozwanego nie kierowali swoich wypowiedzi do tych osób, jak i w tych przypadkach nie używali sprzętu nagłaśniającego. Z powyższego względu Sąd nie uwzględnił żądania opublikowania przeprosin we wskazanej gazecie, za wypowiedź przedstawiciela pozwanego w dniu 24 listopada 2011r. przed Zakładem Produkcyjnym (...) w K., że w zakładzie tym nie są przestrzegane przepisy z zakresu BHP oraz, że panują w nim nieludzkie warunki. Żądanie przeprosin w prasie za dokonane w wąskim gronie osób niepubliczne naruszenie dóbr osobistych nie korelowało bowiem z zakresem i istotą naruszenia i mogłoby stanowić represję względem podmiotu, który dopuścił się naruszeń. Jednocześnie powódka nie żądała przeprosin w innej formie, zatem Sąd na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. a contrario oddalił żądanie

w tym zakresie, jako nieuzasadnione. W odniesieniu do ulotki, co do której powódka twierdziła, że była rozdawana w dniu 1 grudnia 2011r. w hipermarkecie (...) przy ul. (...) w G., jak już wskazano, strona powodowa nie wykazała, by pochodziła ona od pozwanego. W przedmiocie wypowiedzi, mającej mieć miejsce w dniu 25 listopada 2011r. na Placu (...) w W., ogłoszonej przez przedstawiciela pozwanego M. S., podnieść należy, że wypowiedź odnosząca się do tuszowania wypadków przy pracy znalazła odzwierciedlenie w treści artykułów opublikowanych na portalu nadmorski24.pl i wladzarobotnicz.pl (...) powódka nie wykazała, by wypowiedź ta, nastąpiła podczas akcji prowadzonej przez pozwanego w w/w miejscu, ani jaki był krąg jej pierwotnych odbiorców. Tym samym żądanie opublikowania przeprosin nie było odpowiednie w odniesieniu do potencjalnych adresatów przeprosin, mając na uwadze zakres i sposób dojścia do powstania tego naruszenia dobra osobistego. Z kolei powoływana przez powódkę wypowiedź R. K. (1) z dnia 25 listopada 2011r, która miała mieć także w w/w miejscu, Sąd wskazał, że w /w nie brał osobiście udziału w tej akcji, zatem wypowiedź ta nie mogła mieć miejsca w okolicznościach wskazanych przez powódkę. Tym samym, to żądanie pozwu podlegało oddaleniu (art. 23 i 24 § 1 k.c. a contrario). Na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Sąd oddalił także powództwo w zakresie wnioskowanych przeprosin za treści figurujące na stronie internetowej pozwanego. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił powództwo w zakresie nakazania pozwanemu przeprosin w omawianej gazecie za informacje zawarte w ulotkach rozdawanych przez przedstawicieli pozwanego w dniu 29 listopada 2011r. przed zakładem w K. i w dniu 1 grudnia 2011r. w hipermarkecie (...) przy ul. (...) w G., wskazujące że powód zastrasza swoich pracowników przeniesieniem produkcji na Ukrainę. Zauważyć należy, że treść pierwszej ze wskazanych ulotek nie zawiera informacji o straszaniu pracowników w ten sposób, a mowa jest w niej o generalnym zastraszaniu części załogi. Tym samym żądanie pozwu w tym zakresie nie koreluje z treścią informacji rozpowszechnianej przez pozwanego. Co do drugiej ze wskazanych ulotek - jej pochodzenie i dystrybucja przez pozwanego nie zostały wykazane. W ocenie Sądu, kwota 5.000 zł nawiązuje do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki i ich skutków oraz odniesie efekt kompensacyjny. W świetle okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy działanie przedstawicieli pozwanego było zawinione, działali oni bowiem świadomie, zmierzając do osiągnięcia zamierzonego celu, posiadali rozeznanie odnośnie możliwych konsekwencji, jak i nie skorzystali z możliwych środków weryfikacji twierdzeń pracowników powódki odnośnie sytuacji panującej w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K.. Sąd wziął jednak pod uwagę również istotną rolę spełnianą przez związki zawodowe, a także cele i zadania związków polegające na reprezentacji pracowników oraz dążeniu do ochrony praw i interesów pracowniczych (por. art. 4 ustawy o związkach zawodowych). Nadto, jak wskazała powódka, działania pozwanego ostatecznie nie doprowadziły do utraty kontrahentów, ani nie wpłynęły na zakres współpracy z jej partnerami biznesowymi, choć w powodowej Spółce doszło do audytów, jak i powstała konieczność składania wyjaśnień wobec różnych podmiotów i instytucji, co wymagało stosownego zaangażowania. Tym samym, na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 43 k.c. oraz z art. 448 k.c., Sąd za zasadne uznał zasądzenie w /w kwoty na wskazany przez powódkę cel społeczny, uznając że jej wysokość niewątpliwie pozostaje w zakresie możliwości finansowych Związku oraz oddalając żądanie dalej idące, jako zawyżonej w świetle wskazanych okoliczności sprawy i celu tego świadczenia. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. zgodnie z wynikiem procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia, w zakresie jego punktów I, II i III, wywiódł pozwany, zarzucając: naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 §1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz dowolnej ich oceny w szczególności poprzez: uznanie za niewiarygodne lub za wiarygodne jedynie w części zeznań świadków powołanych przez pozwanego: B. S., B. M. (2), J. K., T. K., A. tulskiego, O. Z., M. S., a także z przesłuchania w charakterze strony R. K. (1), w zakresie, w jakim zeznawali na korzyść pozwanego i wskazywali m.in. na warunki pracy i przykłady występowania zagrożeń dla życia i zdrowia w zakładzie pracy prowadzonym przez powódkę, na łamanie praw pracowniczych, na przypadki zastraszania pracowników; uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadków powołanych przez powódkę: I. W., S. S. i R. W., podczas gdy równolegle odmówiono wiarygodności spójnym zeznaniom większości świadków powołanych przez pozwanego; brak wszechstronności i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny dowodów, w tym z zeznań świadków powołanych przez pozwanego oraz z przesłuchania pozwanego; w konsekwencji: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegająca na uznaniu, że w niniejszej sprawie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy rzetelna ocena materiału dowodowego doprowadziłaby do wniosku, że

pozwany działał w granicach prawa; naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci: art. 24 §1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dobra osobiste powódki zostały zagrożone działaniem pozwanego, a w konsekwencji powódka może żądać zaniechania tego działania oraz złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki; art. 24 §1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na błędnym uznaniu, że zachowanie pozwanego nosiło cechę bezprawności, podczas gdy pozwany opierał się na spójnych i wiarygodnych informacjach uzyskanych od reprezentatywnego grona pracowników, działał w ramach porządku prawnego i obronie uzasadnionego interesu, a w konsekwencji bezprawność zachowania została wyłączona; art. 448 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i zasądzeniu sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, mimo, że pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki i nie można przypisać mu winy w tym zakresie. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach I, II i III, poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie na koszt skarżącej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd a quem w pełni podziela ustalenia faktyczne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, podobnie, jak wskazane tam wnioski prawne, które przyjmuje za własne i podstawę także dla swojego rozstrzygnięcia.

W wywiedzionej apelacji skarżący, w zakresie naruszenia procedury, czyni zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 233 §1 k.p.c., a w jego konsekwencji sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury skuteczne podniesienie tego zarzutu nie może polegać ani na przedstawieniu przez skarżącego własnej oceny stanu faktycznego (por. orzeczenie SN w sprawie II CKN 572/99), ani też takim kwestionowaniu dokonanej przez sąd oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, która nie wskazuje konkretnych zasad logiki/doświadczenia życiowego naruszonych przez sąd.

Według Sądu II instancji, brak jest jakichkolwiek przesłanek do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zakresie kwestionowania przez apelującego oceny dowodu z zeznań świadków przez niego wnioskowanych.

Sąd I instancji, w szerokich wywodach, precyzyjnego i obszernego uzasadnienia, w sposób ścisły i jednoznaczny wskazał, że w sytuacji, gdy zeznania tych świadków są sprzeczne z ustaleniami wynikającymi z kontroli PIP, nadto są w przeważającej części ogólnikowe, odnoszące się do zdarzeń, które niejednokrotnie świadkowie ci znali z relacji innych osób, bądź nie byli w stanie umiejscowić ich w czasie, czy odnieść do konkretnych osób, ich wypowiedzi częściowo miały nadto charakter ocenny, były subiektywne, bądź nie opisywały całokształtu danego zdarzenia, nie daje im wiary. Uzasadnienie poczynione przez Sąd a quo w tym zakresie zawiera dalsze argumenty, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i nie znajduje podstaw do ich powtarzania.

Nadto, dla Sądu Odwoławczego, zgodne z doświadczeniem życiowym, jest, że przedstawienie zdarzeń przez Państwową Inspekcję Pracy, w zakresie jej ustawowych uprawnień i zadań, jest dowodem bardziej wiarygodnym, niż zeznania świadków, zaangażowanych w konflikt stron, przedstawiających subiektywne opinie związane z ich emocjonalnym obieraniem zdarzeń lub tych, którzy wiedzę czerpią jedynie ze słyszenia od osób trzecich.

W konsekwencji Sąd ten wskazuje, że ocena zeznań wskazywanych świadków dokonana przez Sąd I instancji jest logiczna, wskazuje cały ciąg logiczny rozumowania tego Sądu, opartego na zindywidualizowanej ocenie zeznań świadków ze wskazaniem (w zgodzie z wymogami art. 328 §2 k.p.c.) konkretnych przyczyn niedania wiarygodności tym zeznaniom.

Podkreślenia wymaga, że według tego Sądu, w sprawie tej nie ma nawet sytuacji, by w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy można było dokonać, także poprawnej, jednak odmiennej niż dokonana przez Sąd Okręgowy oceny dowodów (por. wyrok SA w Poznaniu w sprawie I ACa 513/05). Brak jest możliwości skutecznego zarzucenia temu Sądowi, jak usiłuje to czynić skarżący, braku wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, gdyż Sąd ten ocenił każdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, w sposób szczegółowy, rzeczowy, wnikliwy, w pełni odpowiadający wymogom wynikającym z przesłanek art. 233 §1 k.p.c.

Reasumując tę część rozważań Sąd a quem stwierdza, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, w oparciu o wskazany przez tenże Sąd materiał dowodowy, że w Zakładzie Produkcyjnym (...) w K. były zapewnione przez powódkę prawidłowe warunki pracy, nie występowało zagrożenie dla życia, bądź zdrowia pracowników, nie łamano praw pracowniczych, nie zastraszone pracowników, są trafne i odpowiadają wnioskowi płynącemu ze swobodnej oceny dowodów przedstawionych w sprawie przez strony, zgodnie z zasadami kontradiktoryjności procesu cywilnego.

Apelujący wskazuje także na nieprawidłowe uznanie za wiarygodne zeznań świadków wskazanych przez stronę powodową, przy równoległej odmowie dania wiary większości świadków wskazanych przez skarżącego. W uzasadnieniu tego zarzutu apelujący twierdzi, że zeznania niemal wszystkich świadków, którzy są lub byli pracownikami powódki, są spójne w zakresie warunków pracy panujących w zakładzie w K., występowania zagrożeń życia i zdrowia w tym zakładzie, czy też okoliczności powstania organizacji związkowej i towarzyszących temu reakcji przełożonych.

W tym kontekście stwierdzić przede wszystkim należy, że zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., musi zawierać wskazanie konkretnych dowodów, które, zdaniem odwołującego się, zostały przez sąd ocenione wbrew zasadzie wynikającej w tego przepisu (por. orzeczenie SN w sprawie III CK 245/04). Omawiany zarzut apelacji powyższego warunku nie spełnia. Jednak nawet pomimo tego oceniając ten zarzut stwierdzić należy, że do jego weryfikacji należy odnieść wszystkie w /poczynione przez Sąd II instancji rozważania, bez ponownego ich przytaczania.

Dodatkowo jedynie należy wskazać, że twierdzenie apelacji: „Okoliczności dotyczące działań powoda wobec załogi i mające znaczenie dla oceny zasadności powództwa ograniczały się do sfery faktu, a oczywistym jest, że subiektywne odczucia w stosunku do zakładu pracy nie są w stanie zmienić faktu.” jest jedynie filozoficznym stanowiskiem skarżącego.

Odnosząc się do niego należy uznać, że skoro skarżący zdaje sobie sprawę, że dla oceny zasadności powództwa znaczenie mają fakty, a nie subiektywne odczucia poszczególnych osób, powinien był, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 k.c. i art. 232 zd.1 k.p.c., udowodnić fakty, z których zamierzał wywieść dla siebie skutki prawne. Skoro tego nie uczynił nie może skutecznie przerzucać niedochowania obowiązku procesowego na Sąd, poprzez niezasadny zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Zarzut braku wszechstronnej oceny dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez skarżącego oraz przesłuchania pozwanego jest zarzutem ogólnym, niewskazującym na żadne konkretne okoliczności, które niekonkretnie wskazani świadkowie mieliby podać w swoich zeznaniach, a Sąd a quo niewłaściwie je ocenić. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny także do tego zarzutu odnosi wszelkie w/ przedstawiane rozważania, uznając także ten zarzut za bezzasadny.

Kolejny zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, de facto jest powieleniem omówionych już wyżej zarzutów. Odnosi się on w rzeczywistości do rzekomych nieprawidłowości Sądu a quo przy ocenie dowodów. Z orzeczenia SN w sprawie II CSK 727/13, przy rozumowaniu a contrario, należy

przyjąć, że zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może wskazywać na nieprawidłowość oceny dowodów. Uwzględniając powyższe, a także dotychczasowe wywody prawne Sądu Odwoławczego, także ten zarzut Sąd ten uznał za nietrafny, niepodważający prawidłowych ustaleń poczynionych w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Pozostałe zarzuty odwołania odnoszą się do naruszeń prawa materialnego.

Pierwszy z podniesionych zarzutów naruszenia art. 24 §1 k.c. sprowadza się do konkluzji skarżącego, że skoro z materiału dowodowego nie można wywieść, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki, to nie można zastosować tego przepisu, a powódka nie może żądać określonych zachowań od pozwanego.

W związku z tym stwierdzić należy, że skoro, jak wyżej wyjaśniono, prawidłowo poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, w sposób jednoznaczny potwierdziły, że wskazane przez tenże Sąd zachowania skarżącego stanowiły naruszenie określonych przez tenże Sąd dóbr osobistych powódki, to powódka ma prawo skutecznego domagania się zaniechania przez pozwanego takich naruszeń, a także złożenia przez niego oświadczenia o treści i formie wynikającej z zaskarżonego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd a quo właściwie zastosował art. 24 §1 k.c. w niniejszej sprawie.

Rzeczą pozwanego, zgodnie z regułą wynikająca z art. 6 k.c. i art. 232 zd.1 k.p.c. było obalenie domniemania z art. 24 §1 zd. 1 in fine k.c. Skoro, jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, w pełni podzielanych przez Sąd Apelacyjny, odwołujący nie podołał temu ciężarowi, czynienie zarzutu błędnej wykładni art. 24 §1 k.c., polegającej na uznaniu, że zachowanie pozwanego nosiło cechę bezprawności, nie może zostać uwzględnione.

Okoliczność, czy pozwany oceniał twierdzenia osób wskazujących na podawane przez niego nieprawidłowości w działalności powódki za wiarygodne, czy uznawał, że grupa jest reprezentatywna, nie ma znaczenia dla sprawy.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury i doktryny przesłanka bezprawności działania ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Przywołania wymaga w tym miejscu stanowisko wyrażone przez SN w orzeczeniu w sprawie I CR 254/78, zgodnie z którym „uczestnik postępowania (sądowego) (...) może natomiast powoływać się na niesprawdzone dane potrzebne mu do obrony, obowiązany jest jednak do oględnego formułowania swych twierdzeń; podanie danych w formie drastycznej może być uznane za działanie bezprawne, uzasadniające odpowiedzialność przewidzianą w art. 24 § 1”.

Z przywołanego stanowiska należy, zdaniem Sądu a quem, wysnuć wniosek, że jeżeli nawet powołując się w sprawie sądowej na dane niesprawdzone potrzebne do obrony podmiotu występującego w tym postępowaniu, podmiot ten powinien formułować je oględnie, to tym bardziej, poza takim postępowaniem, opierając się na niezweryfikowanych w sposób prawidłowy danych podmiot je wykorzystujący powinien postępować z daleko posuniętą ostrożnością, by nie narazić się na zarzut naruszenia dóbr osobistych. W związku z tym, zdaniem tego Sądu, dopuszczalnym jest wniosek, że jeżeli podmiot, w sytuacji nie wymagającej obrony jego praw, nie sprawdza w sposób dostateczny danych wskazywanych przez inne osoby, polegając wyłącznie na ich niezweryfikowanych twierdzeniach, bez względu na liczbę tych osób, i w oparciu o nie formułuje zarzuty wobec innego podmiotu w sposób dosadny, drastyczny, to brak jest podstaw do twierdzenia o braku bezprawności jego działania.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, nie kwestionuje prawa pozwanego, jako związku zawodowego, do obrony praw pracowników, gdyż prawo to de facto jest jego obowiązkiem ustawowym. Powyższe nie może jednak stanowić o braku bezprawności pozwanego.

Nawet stając w obronie interesu pracowniczego/społecznego należy ustalić, czy wskazywany przez pracowników/społeczeństwo interes rzeczywiście jest zagrożony, a faktycznych działań w tym zakresie pozwany nie podjął.



W sytuacji, gdy istnieje niesprawdzony w pełni fakt, który, gdy był rzeczywistym, uzasadniłby ingerencję związku zawodowego, poza podjęciem wszelkich możliwych działań zmierzających do sprawdzenia stanu rzeczywistego, związek zawodowy zobowiązany jest, jeżeli podejmuje decyzję o rozpoczęciu działań, do zachowań powściągliwych, łagodnych, a nie drastycznych, mających bardzo ciężką moc, w związku z polskimi doświadczeniami historycznymi, jak uczynił to skarżący, a nadto decyzję taką podejmując wyłącznie na własne ryzyko, w tym bezprawnego naruszenia cudzych dóbr osobistych.

W konsekwencji także omawiany zarzut nie znajduje uzasadnienia.

Ostatni z zarzutów wskazuje na naruszenie art. 448 k.c. Jak już wielokrotnie wskazywano w toku przedmiotowych rozważań, Sąd II instancji w pełni podziela konkluzję Sądu Okręgowego, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki, że jego działanie było działaniem zawinionym, umyślnym. Taka ocena prowadzi do jednoznacznego wniosku o możliwości zastosowanie wskazanego przepisu, co też Sąd I instancji, zgodnie z żądaniem pozwu, uczynił w sposób zgodny z prawem.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji, ani ich uzasadnienie nie przekonało Sądu Apelacyjnego o racjach strony pozwanej, co skutkowało oddaleniem jej apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. i orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c.